

Dobrotliwość Pańska

(data powstania nieznana)

muzyka: Cyprian BAZYLIK
(1535? - 1600?)

słowa: Jakub LUBELCZYK
(1530 - 1563)

Andantino ♩ = ca 80

mf

Sopran
Mą - drość Oj - ca _____ wszech - moc - ne - go, Krys - tus,

Alt
Mą - drość Oj - ca wszech - moc - ne - - - go, Krys - tus,

Tenor
Mą - drość Oj - ca _____ wszech - moc - ne - go, Krys - tus,

Bas
Mą - drość Oj - ca wszech - moc - ne - - - go, Krys - tus,

cresc. **f**

S
on wiecz - ny Syn _____ je - go, przy - szedł w nis - kość świa - ta

A
on wiecz - ny Syn je - go, przy - szedł w nis - kość świa - ta

T
on wiecz - ny Syn je - go, przy - szedł w nis - kość świa - ta

B
on wiecz - ny _____ Syn je - go, przy - szedł w nis - kość świa - ta

S
te - go we - dług pis - ma pro - roc - kie - go.

A
te - go we - dług pis - ma pro - roc - kie - go.

T
te - go we - dług pis - ma pro - roc - kie - go.

B
te - go we - dług pis - ma pro - roc - kie - go.

1.

Mądrość Ojca wszechmocnego,
 Krystus, on wieczny Syn jego,
 Przyszedł w niskość świata tego
 Według pisma prorockiego.

2.

W wielkiej pokorze, w cichości,
 Nie litujący trudności
 Dla narodu człowieczego,
 Widząc wielki upad jego.

3.

A z onej Boskiej miłości
 Przyjął na sie nasze złości,
 Podjął mękę dobrowolną
 Prze naszą krewkość swowolną.

4.

O gdyby to kto obaczył,
 Co ten Pan uczynić raczył,
 Iż dla człowieka nędznego
 Nie litował ciała swego.

5.

Stał na krzyżu zawieszony,
 Wszytek świętą krwią skropiony,
 Wołając z wielkiego pragnienia
 Nędznemu człeku zbawienia.

6.

A w onej swej srogiej męce
Rozciągnawszy swoje ręce
Woła: Póďtecież, moi mili,
Byście sie mną ochłodzili.

7.

A my nic nie bacząc tego
Dobrodziejstwa Pana swego
Wolimy światu folgować,
Jego złych spraw naśladować.

8.

Tak nas barzo rozbujalo
W grzechu nasze marne ciało,
Które swowolnie kochamy,
Że twej łaski nic nie dbamy.

9.

Ano Pan swe święte ciało
Dał, aby za nas cierpiało,
Życząc nam miejsca onego
Przez Adama straconego.

10.

A tak, wszechmogący Panie,
Racz dać z łaski swej uznanie,
Bychmy cię prawie poznali,
Wolej twej naśladowali.

11.

Racz nas przez swą srogą mękę
Przyjąć pod twą mozną rękę,
Boć o nas źle z każdej strony,
Nie będzieli twej obrony.

12.

Zewsząd nieprzyjaciół dosyć
I gdzież nam swe ręce wznosić,
Jedno ku tobie, nasz Panie,
Gdyż w tobie nasze ufanie.

13.

O Ojczy nasz dobrotliwy,
Racze nam być miłościwy,
Nas marnotrawne synaczki
Przyjmi w łaskę, nieboraczki.

14.

Bo wielceciechmy zgrzeszyli,
Majestat twój obrazili,
Wszakże ty z swej boskiej miłości
Racz odpuścić nasze złości.